

## Niemoralna propozycja

04.11.2010.

Najpierw był wniosek, potem decyzja odmowna, a teraz propozycja wypełnienia dokumentów. To historia jednego z rolników ubiegających się o unijne dotacje. Mogłoby nie być w niej nic dziwnego gdyby, nie fakt, że z propozycją &bdquo;pomocy&rdquo; wystąpił były pracownik Agencji.

I tu powstaje pytanie skąd miał dostęp do danych. Teoretycznie jest to nie możliwe.

Artur Ławniczak - wiceminister rolnictwa:

- Zasada jest taka, że ktokolwiek odchodzi z pracy z automatu ma wszystkie kody dostępu do bazy, do wszystkich systemów odbierane.

Zdaniem Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych są to informacje należące do instytucji i byli pracownicy nie powinni mieć do nich dostępu.

Wojciech Wiewiórowski - GIODO:

- Jakikolwiek wykorzystywanie danych w tym danych osobowych, w których posiadanie wszedł w trakcie sprawowania swojego urzędu, może być wykorzystywane tylko na potrzeby tego urzędu. Jakikolwiek wykorzystywanie ich komercyjne po zakończeniu działalności należy uznać za pozbawione podstaw prawnych.

Z informacji jakie otrzymaliśmy w Agencji Restrukturyzacji wynika, że tylko w ostatnim kwartale z pracy w regionalnych oddziałach odeszło 50 osób.

Niektórzy mogli znaleźć zatrudnienie w firmach wypełniających wnioski o fundusze unijne między innymi dla rolników. Tego prawo nie zakazuje.

A zdaniem Agencji Restrukturyzacji im więcej kompetentnych osób wypełnia dokumenty, tym lepsza ich jakość. Wątpliwości jednak pozostają...

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze